

## INTENCJE MSZALNE

23.V Poniedziałek	18 <sup>00</sup>	1/ W int. Ś.P. Janiny POLAK w 21 rocz. śm. 2/ W int. Ś.P. Antoniego PAWLAKA, c.r. PAWLAKÓW, FIOŁNÓW i WICKÓW
Wtorek 24.05	18 <sup>00</sup>	1/ W int. Ś.P. W int. ks. Rafała z okazji 25 rocz. święceń 2/ W int. Ś.P. Kazimierza RADZIACHA w 1 rocz. śm.
25.V Środa	18 <sup>00</sup>	O nawrócenie Rosji, pokój na Ukrainie, Polsce i na świecie, Za kuszonych myślami samobójczymi, w int. Ojczyzny, za chorych z naszej parafii, w int. osób sprzątających nasz kościół i ich rodzin, w int. kobiet kuszonych myślami o aborcji, W int. Ś.P. + Wacławy, Juliana, Ryszarda, Stanisława, Jerzego OZIEMSKICH, Barbary i Józefa SIEDLECKICH, Teresy ROKICKIEJ i Jana ZIEI
26.V Czwartek	18 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. Ryszarda BOGUSZA w 7 rocz. śm.
27.V Piątek	15 <sup>00</sup>	O miłosierdzie dla świata i nawrócenie grzeszników, za chorych z naszej parafii. Za kuszonych myślami o apostazji, W int. katolickiego wychowania dzieci i młodzieży oraz w int. małżeństw przeżywających kryzys o odnowienie i umocnienie miłości, W int. kościoła warszawskiego, aby był mocnym i pięknym kamieniem w budowlu jaką jest kościół powszechny, oraz aby kapłani i wierni żyli pełnią łask Bożych,
	18 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. Zofii i Ryszarda WOŹNIAKÓW, Apolonii i Antoniego KSIĄŻKÓW
28.V Sobota	17 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Kazimierza i Janiny SUJECKICH, Ryszarda SUJECKIEGO w 1 rocz. śm.
	18 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Andrzeja SKONECA i Janusza MALESY, c.r. SKONECKICH i PAWELSKICH
<b>WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE - 29 MAJA 2022</b>		
8 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Lucjana i Leokadii JĘDRALÓW, Krystyny GÓRECKIEJ	
9 <sup>30</sup>	W int. Ś.P. + Feliksy w 7 rocz. śm. i Tadeusza MATULKÓW, Włodzimierza MACIAKA, c.r. MATULKÓW	
11 <sup>30</sup>	<b>W int. Dzieci ROCZNICOWYCH</b>	
16 <sup>00</sup>	W int. Ś.P. + Haliny i Jana PAKUŁÓW, dziadków PAKUŁÓW	
18 <sup>00</sup>	W 39 rocz. święceń księdza PROBOSZCZA	




# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

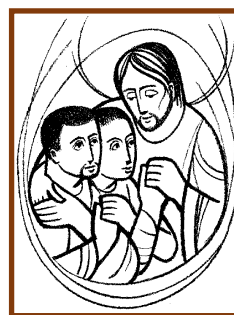
*Gazetka parafialna*

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

**6 NIEDZIELA WIELKANOCNA** **22 maja** **472'22**

	<b>LITURGIA SŁOWA</b>
Czytanie I: Dz 15,1-2.22-29 * Ps 67 * Czytanie II: Ap 21,10-14.22-23	
<b>Ewangelia: J 14, 23-29</b>	



**J**ezus powiedział do swoich uczniów: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży

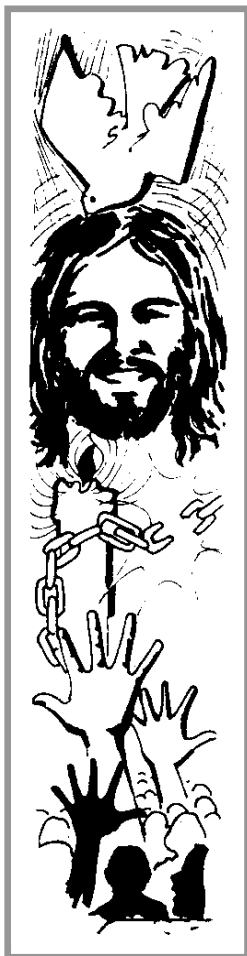
serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

**Oto słowo Pańskie**

## JEŚLI KTO MNIE MIŁUJE

**W**iadomo, że prawdziwa miłość nie może być warunkowa. Bóg nie mówi: „kocham cię, jeżeli”. On jest Miłością absolutną i nic nie jest w stanie jej zniszczyć czy ograniczyć Jego miłości. Gdy syn marnotrawny odszedł z domu, ojciec – choć zraniony i samotny – nie przestał go kochać. Gdy odchodzimy od naszego Ojca, który jest w niebie – On nadal jest miłością i miłosierdziem samym i czeka na nasze powroty. Jednak w tej bezwarunkowej Miłości Boga do człowieka istnieją warunki, czyli wymagania, które Bóg nam stawia właśnie w imię miłości. Pan Jezus mówi dzisiaj: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać”. Zachowywanie nauki Bożej, to samo życie: słowa, myśli, czyny. Tu nie chodzi o teoretyczną wiedzę

na temat Boga, Ewangelii, Kościoła. Zachować naukę Chrystusową, to żyć Jego słowem i wypełniać je w całym swoim życiu. Znamienna jest triada o której mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii: miłość do Boga konkretyzuje się w wypełnianiu nauki, a pełnienie woli Bożej owocuje głęboką komunią – „przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać”. Nauka Boża porządkuje i upiększa życie nie tylko w wymiarze doczesnym, ale ostatecznie prowadzi do pełnego zjednoczenia z Bogiem w chwale nieba. Pytałem dzieci komunijne dlaczego chcą przyjąć Pana Jezusa i wśród różnych odpowiedzi jedna była szczególna: „Bo pragnę być świętym”. To jest ostateczna perspektywa naszej wiary,



pracy nad sobą, modlitw i przyjmowanych sakramentów. Miłość do Chrystusa zobowiązuje, wymaga ofiary i wierności. Dlaczego? Bo jest odpowiedzią na taką właśnie miłość Zbawiciela. On pierwszy nas umiłował, uniżył samego siebie, przyjął Krzyż, cierpienie i śmierć. I oczekuje od nas nie tyle obietnic i deklaracji, co raczej czynów miłości. Czy potrafimy sami z siebie na tę nieskończoną miłość odpowiedzieć? Pan Jezus wie czego nam potrzeba, zna nasze kruche i zalęknione serca, chwiejną wolę i skłonność do zła. Dlatego obiecał nam Ducha Świętego, Pocieszyciela, który wyprowadza nas ze smutku egoizmu i grzechu, napełnia serca pokojem, który nie z tego świata pochodzi. **x. Proboszcz**

## ALLELUJA – CHWAŁMY PANA!



Rozmyślanie nad naszym ziemskim życiem ma być pochwałą Boga, ponieważ i radość wieczna naszego przyszłego życia będzie polegać na chwaleniu Boga. Otóż nie będzie przygotowany do tego życia przyszłego ten, kto się do niego nie przysposobi już teraz. A więc obecnie

Boga wielbimy, ale też zanosimy do Niego nasze błagania. Uwielbienie zawiera radość, a modlitwa jęk. Jeszcze nie posiadamy tego, co nam zostało obiecane, lecz Ten, który dał nam te obietnice, jest wiarygodny: dlatego radujemy się pełni nadziei; ale jeszcze tego nie mamy, więc smucimy się pragnąc. I dobrze jest dla nas pragnąć, aż przyjdzie to, co zostało obiecane, wtedy przeminie jęk, nastąpi tylko uwielbienie.

Z powodu tych dwóch okresów: jednego, który trwa obecnie, wśród pokus i doświadczeń tego życia, i drugiego, który kiedyś nastąpi, czasu radości i bezpieczeństwa, postanowiono obchodzić dwa okresy: poprzedzający Wielkanoc i następujący po niej. Ten pierwszy okres, przed Wielkanocą, jest obrazem utrapień, w których tkwimy, a okres wielkanocny, który właśnie przeżywamy, wyobraża przyszłą, oczekującą nas szczęśliwość. W czasie przed Wielkanocą obchodzimy to, co teraz jest naszym losem; to natomiast, co obchodzimy w czasie po Wielkanocy, oznacza to, czego jeszcze nie posiadamy. Dlatego ten pierwszy okres spędzamy na postach i umartwieniach, w tym zaś drugim kończymy posty, a wielbimy Boga. To bowiem znaczy śpiewane przez nas: Alleluja.

Te dwa okresy zostały nam ukazane w Chrystusie, naszej Głowie. Męka Pana, to życie obecne razem z nieuniknionym w nim wysiłkiem, cierpieniem, a na koniec i umieraniem. Ale zmartwychwstanie i wstąpienie przez Pana do chwały jest zapowiedzią życia, które będzie nam dane.

A więc wzywamy was, bracia: uwielbiajcie Boga! Do tego właśnie zachęcamy się wzajemnie, gdy śpiewamy: Alleluja. Chwalmy Boga, mówisz twojemu bratu, a on to samo mówi do ciebie. Ta wzajemna zachęta już sama przez się przynosi to, do czego zachęca. Ale chwalcie Boga z całego serca, niech wielbią Boga nie tylko wasz język i głos, ale także wasze sumienie, wasze życie i wasze czyny.

Oto wielbimy Boga teraz, zebrani w świątyni, ale potem, gdy każdy wraca do siebie, to jakby zaprzestał Go wielbić. Otóż niech nie zaprzestaje żyć dobrze, i niech zawsze chwali Boga. Bo zaprzestajesz Go wielbić wtedy, gdy się oddalasz od prawości i tego, co się Bogu podoba. I przeciwnie, jeśli czynisz to, co sprawiedliwe, to nawet wtedy, gdy język twój milczy, życiem swoim głośno wołasz, Bóg zaś skłania się ku twojemu sercu. Jak bowiem uszy nasze są nastawione na nasze głosy, tak uszy Boga na nasze myśli.

(św. Augustyn, Godz. Czyt. Sobota, 5 Tydz. Wielkanocny)

## Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 1278-79



Komunię św. przyjmuję na sposób niejako anielski. Dusza moja zalana światłem Bożym i karmi się nim, uczucia są zamarte — jest to łączenie się z Panem na wskroś duchowe, jest to wielka przewaga ducha nad naturą. Udzielił mi Pan poznania łask, którymi mnie nieustannie obsypuje. Światło to przeniknęło mnie do głębi i zrozumiałam te niepojęte względy Boże, które mi Bóg okazuje. Pozostałam w celi na długim dziękczynieniu, leżąc twarzą na ziemi, i wylewałam łzy wdzięczności. Nie mogłam się podnieść z ziemi, bo co się chciałam podnieść, to światło Boże dawało mi nowe poznanie łaski Bożej; aż za trzecim razem mogłam się podnieść z ziemi. Jako dziecko czułam, że wszystko, co posiada Ojciec niebieski, moim jest. Sam mnie podniósł z ziemi aż do Serca swego; czułam, że wszystko, co istnieje, jest w sposób wyłączny moim, a ja nie miałam do tego wszystkiego żadnych pragnień, bo mi wystarczy Bóg sam.